

# Kazimierz Askanas

---

## Zarys socjograficzny grupy adwokatów emerytów i rencistów

---

Palestra 33/2(374), 6-20

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KAZIMIERZ ASKANAS

### Zarys socjograficzny grupy adwokatów emerytów i rencistów

*Artykuł niniejszy stanowi streszczenie opracowania materiału, jaki uzyskano na podstawie badań przeprowadzonych na zlecenie Ośrodka Badawczego Adwokatury przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.<sup>1</sup>*

Badania grupy adwokatów emerytów i rencistów dokonano na podstawie ankiety pocztowej przy zastosowaniu procedury reprezentacyjnej, dokonanej w drodze doboru systematycznego prostego. Badania te wymagały przyjęcia bardzo dużej, bo aż 50% próby reprezentacyjnej, a to ze względu na bardzo nieznaczny odsetek wchodzących w skład badanych grupy kobiet.

Badana grupa liczy 1664 osoby. Wyodrębniona społecznie ścisłym kręgiem zawodu, jest ona dość jednolita pod względem cech społecznych, pozycji kulturalnej oraz potrzeb. Oczywiście jest jednak jej zróżnicowanie zarówno pod względem indywidualnych warunków życiowych, jak i szczególnych potrzeb badanych osób.

#### I. Struktura grupy

Struktura płci. Skutki znacznego w ostatnich latach napływu kobiet do adwokatury nie zdążyły się jeszcze zaznaczyć wyraźnie w badanej grupie, składającej się w ogromnej większości z osób starszych wiekiem, co przesądziło o występującej w tej grupie znacznej przewadze liczbowej mężczyzn nad kobietami. Pewne znaczenie dla układu tej proporcji ma także wcześniejsze przechodzenie w tej grupie na emeryturę kobiet niż mężczyzn.

Przed ukończonym 60. rokiem życia przeszło na emeryturę 20,3% kobiet, podczas gdy tylko 7,3% mężczyzn. Dla grupy wieku 60—65 lat odsetki te wynosiły 34,8% i 23,8%. Natomiast w następnych grupach wieku sytuacja przedstawia się wprost przeciwnie, wykazując większe odsetki mężczyzn. Przyczyny wcześniejszego przechodzenia na emeryturę i rentę kobiet można doszukiwać się w powiązaniu mężczyzn z fundamentalnym dla nich na ogół znaczeniem pracy zawodowej, gdy tymczasem dla kobiet, zwłaszcza mężatek, dochody z pracy zawodowej mają znacznie częściej charakter tylko posiłkowy. Niejednokrotnie zaś układy rodzinne stają się bodźcem silniejszym niż wykonywanie zawodu adwokata. Należy tu zaznaczyć, że 65% czynnych zawodowo adwokatki to mężatki, przy czym 72,5% spośród nich ma dzieci oraz — jak wynika to z ogólnych układów społecznych — wymagające opieki wnuki.

<sup>1</sup> Kazimierz Askanas: Emeryci i renciści w adwokaturze, Ośrodek Badawczy Adwokatury, Warszawa 1988.

Kobiety badanej grupy w przeciwieństwie do mężczyzn zamieszkują najczęściej (47%) w miastach liczących powyżej 100 000 mieszkańców i w Warszawie (37,7%), podczas gdy ponad połowa mężczyzn mieszka w miastach poniżej 100 000 mieszkańców, a tylko 27,4% w Warszawie.

W ogólnej populacji kraju udział liczbowy kobiet wyraźnie przewyższa udział mężczyzn, wzrastając bardzo znacznie w zależności od wieku (np. dla lat 70—79 przypada na 100 mężczyzn 175,5 kobiet, dla lat 80 i więcej — 234,9% kobiet). Sytuacja ta w powiązaniu z dużym i wzrastającym napływem kobiet do advokatury będzie się stale zwiększała.

Struktura wieku wykazuje niewielkie odsetki osób w wieku do lat 70 (w grupie do lat 60 — 3,6% i w grupach od lat 60 do 69 — 10,9%). Grupa wieku obejmująca lata 70—79 występuje wśród badanych w 64,3%, przy czym w grupie od 70—74 lat w 34,5% oraz w grupie 75—79 — w 29,8%. Emeryci i renciści liczący lat 80 i więcej występują w 24,4%.

W związku z obowiązkowym przejściem na emeryturę adwokatów po ukończonym 70 roku życia roczniki starsze, po jednorazowym znacznym napływie, będą obecnie pojawiały się o wiele rzadziej, cała zaś grupa stanie się pod względem wieku bardziej stabilna.

Stan cywilny badanej grupy wykazuje ponad 70% osób pozostających w związku małżeńskim ze znaczną przewagą liczbową żonatych mężczyzn nad zamężnymi kobietami (76% i 42,4%), przy czym 21,6% stanowią (z dwukrotną przewagą liczbową kobiet nad mężczyznami) osoby bezdzietne.

Wykształcenie emerytów i rencistów jest w zasadzie wyższe z nielicznymi tylko wypadkami stopni naukowych wyższych niż magister. Wpisujących po wojnie na listę adwokatów, w rzadkich zresztą wypadkach, osób nie mających wykształcenia prawniczego w badanej grupie już się nie spotyka.

Forma wykonywania zawodu charakteryzuje badaną grupę według sposobu wykonywania pracy: w zespole advokackim lub na stanowisku radcy prawnego. Forma wyłącznego wykonywania zawodu w prywatnej kancelarii advokackiej, która przeszła już do historii, odżyła obecnie zgodnie z nowymi przepisami prawa o adwokaturze, zezwalającymi na prowadzenie kancelarii indywidualnych. Ta nowo dopuszczona forma wykonywania zawodu, nawracająca do dawnej prywatnej praktyki advokackiej, nie zdążyła jeszcze znaleźć odbicia w badanej grupie.

Zasadniczą formą praktyki advokackiej (w badanej grupie 83%) jest od chwili wejścia w życie rozporządzenia z 31.III.1958 r. (Dz. U. Nr 55 z 1958 r.) praca w zespole advokackim, którą następnie zakazano łączyć ze stanowiskiem radcy prawnego.

Staż pracy występujących w badanej grupie adwokatów zespołowych wykazuje ogromną przewagę stażu dłuższego niż lat 10 (64,5%) oraz wzrostu liczby adwokatów rencistów w zależności od długości stażu (5—10 lat — 10,5%, do lat 5 — 8%). Długość

stażu adwokatów i adwokatki jest wyraźnie zbliżona, zróżnicowanie występuje natomiast w zestawieniu Warszawy z pozostałymi miastami. Podczas gdy w miastach do 100 000 mieszkańców staż do lat 5 określa się odsetkiem 6,2, Warszawa wykazuje 11,9%. Podobna różnica występuje przy stażu 5—10 lat (8,3% i 13,3%). Natomiast przy stażu ponad 10 lat w miastach do 100 000 mieszkańców odsetek ten wynosi 72,9%, podczas gdy w Warszawie 47,6%.

Długość stażu była uwzględniana przy wypłacie stałego dodatku miesięcznego do emerytur i rent dla najstarszych adwokatów według nieaktualnej już uchwały NRA z dnia 22 października 1981 roku.

Mały odsetek stażu pracy w prowadzonej przed wstąpieniem do zespołu kancelarii indywidualnej w grupie od lat 5 do ponad 10 zarysowuje się podobnie w grupie mężczyzn (od 14,3% do 14,6%) jak i kobiet (od 17,6% do 11,3%), wykazując przy tym trend spadku w stosunku odwrotnym do wielkości miasta (od 31,2% — do 23,8% w Warszawie), staż zaś najdłuższy (ponad 10 lat) wykazuje trend wzrostu w stosunku przystym do wielkości miasta.

Ogólnie odsetek adwokatów, którzy prowadzili kancelarię indywidualną, wynosi 51,2% z wyraźną przewagą liczebną kobiet (59,1%) nad mężczyznami (50,9%).

Grupa radców prawnych obejmuje 23,3% badanej zbiorowości<sup>2</sup> i wykazuje staż w rozmiarze do lat 5 — 17,5%, wzrastający przy stażu ponad 10 lat — do 43,5%.

W grupach stażowych do lat pięciu oraz ponad lat 10 przewagę liczebną mają kobiety (46,3%) nad mężczyznami (18,9%), podczas gdy w grupie stażu od lat 5 do 10 przeważa odsetek mężczyzn (17—17,4) nad kobietami (14,1%).

W związku ze stażem radców prawnych istotny wydaje się wymiar ich zatrudnienia rzutujący zarówno na stopień aktywności zawodowej, jak i na wysokość zarobku stanowiącego podstawę do wymiaru emerytury lub renty. Prawie 30% radców prawnych wykonywało pracę na 1/2 etatu. Ten dość znaczny odsetek radców kontentujących się połową zarobków wskazuje najczęściej na to, że chodzi tu o zatrudnienie o charakterze dodatkowym w stosunku do innej pracy lub o ograniczenie dochodów ze względów emerytalnych lub zdrowotnych. Od 1/2 do 1 etatu było zatrudnionych łącznie 16,3%, a ponad jeden etat — ponad 30%.

Okres wpisu na listę adwokatów pozwala na scharakteryzowanie badanej grupy według długości okresu trwania pracy zawodowej. Obok największej, bo liczącej 61,1% grupy osób wpisanych na listę adwokatów w latach 1945—1960, wyraźny jest niły i malejący w swym trendzie odsetek adwokatów wpisanych na

<sup>2</sup> Przekroczenie łączne odsetka adwokatów zespołowych i radców prawnych o 100 spowodowane zostało tym, że niektórzy badani wbrew pytaniom ankiety podali podwójnie wykonywaną formę pracy.

listę w latach 1961—1970 (8,7%) oraz w latach 1971—1980 (3,2%). W latach 1981—1985 odsetek ten wyniósł 0,8%. Grupa adwokatów, którzy rozpoczęli swój staż jeszcze przed 1 września 1939 roku, określa się odsetkiem 13,5%, po tej zaś dacie do chwili zakończenia wojny wyniosła ona 12,5%. Stan zdrowotności badanej grupy ustalony jest dla rencistów na podstawie badań lekarskich z korekturą samooceny, dla emerytów zaś wyłącznie na podstawie samooceny, przy czym należy tu uwzględnić występujące zwykle z postępującym wiekiem pogorszenie się stanu zdrowia. W grupie rencistów 9,7% stanowią renciści grupy pierwszej i 9,5% grupy drugiej. Do grupy trzeciej zaliczono tylko 4,6% badanych. Wydaje się prawdopodobne, że ten niewielki odsetek związany jest ze wstrzymywaniem się tej kategorii inwalidów w opuszczaniu zespołów.

Z przedstawionych danych wynika, że prawie 1/5 rencistów znajduje się w stanie zdrowia złym lub bardzo złym, co zbliża się do odsetka subiektywnych wypowiedzi wszystkich badanych. Kryterium subiektywnej oceny stanu zdrowia wskazuje na to, że 42,1% badanych oceniło swój stan zdrowia jako stosowny do wieku, 20,4% jako lepszy niż ogółu ludzi w tym wieku, a jako gorszy — 25,8%.

To dość optymistyczne przedstawienie stanu swego zdrowia, w którym pomyślna ocena występuje szczególnie często w rocznikach starszych, nie pozwala jednak uznać — w zestawieniu z konkretnymi — ustalonymi realiami — ogólnego stanu zdrowia badanej grupy za dobry. Ustalono, że aż 61,1% badanych korzysta systematycznie z pomocy lekarskiej, prawie połowa uważa, że stan ich zdrowia wymaga leczenia sanatoryjnego, a 10% leczenia szpitalnego, ponadto 8,1% odczuwa potrzebę stałej pomocy pielęgniarskiej, co wskazuje na niemożność tak zwanej samoobstugi, a ponad 3% badanych uważa za konieczny stały pobyt w całodziennym domu opieki. Jest rzeczą charakterystyczną, że kobiety oceniają stan swego zdrowia gorzej niż mężczyźni. Ocena — stosownie do wieku — wypada dla mężczyzn w 42,8%, podczas gdy dla kobiet — w 40,6%. Stan zdrowia jako ogólnie lepszy niż zazwyczaj w danym wieku zgłasza 21,1% mężczyzn, a tylko 15,9% kobiet, gorszy zaś niż odpowiadający wiekowi — 25,2% mężczyzn, podczas gdy aż 31,9% kobiet.

Stan lepszy niż ogólnie w wieku badanych (23,0%) występuje najczęściej w miastach mniejszych (do 100 000 mieszkańców), a najrzadziej w Warszawie (19,6%).

Rodzaje schorzeń w badanej grupie przedstawiają się jak następuje:

Na dolegliwości w układzie ruchu cierpi 1/3 badanych (12,6% mężczyzn i 11,3% kobiet). Ograniczona możliwość swobodnego poruszania się (możność chodzenia tylko po mieszkaniu) występuje u 1/3 grupy, a 1,4% nie może się w ogóle poruszać (w grupie kobiet aż 3,8%). Ogólnie dolegliwości w układzie ruchu wy-

stępują częściej wśród kobiet (37,7%) niż wśród mężczyzn (32,5%).

Upośledzenie układu krążenia, najczęstsze ze wszystkich schorzeń, pojawia się prawie wśród 2/3 badanych, co stanowi najprawdopodobniej skutek szczególnie nerwowej pracy adwokata. Występujące w związku z tą pracą stresi stanowią czynnik chorobotwórczy, wpływający zarówno na wzrost liczby tych schorzeń jak i na ich nasilenie. Przejawy niedomogi krążenia spotyka się częściej wśród mężczyzn (65,5%) niż wśród kobiet (59,4%), co jest zresztą w przybliżeniu zgodne z ogólnym rozkładem tych schorzeń w całej populacji.

Znaczna liczba badanych odczuwa dolegliwości w układzie pokarmowym, przy czym z przewagą liczebną wśród kobiet (33,3%) w stosunku do mężczyzn (20,8%). Częstym schorzeniem jest w tym zakresie choroba wrzodowa żołądka. Liczne przypadki chorób układu pokarmowego oraz nerwowego (22,8%) — z przewagą wśród kobiet — sugerują również ich związek z charakterem pracy adwokata.

Na dolegliwości układu oddechowego cierpi około 1/5 badanych z dużą przewagą odsetka mężczyzn (21,3%) nad odsetkiem kobiet (14,5%).

Ponad 1/3 osób wchodzących w skład badanej grupy cierpi na niedomogę wzroku (mężczyźni 34,8%, kobiety 31,9%). Prawie 70% badanych odczuwa potrzebę pomocy protetycznej. Pomoc ta niezbędna jest dla prawie 2/3 badanych, jeśli chodzi o użębie, i w 16,7% w zakresie protetyki słuchu.

Ogólnie na różnego typu dolegliwości cierpi 89,5% badanej grupy i tylko co dziesiąty w niej człowiek może być uważany za względnie zdrowego, co wskazuje na zły stan zdrowia badanych, w skład których wchodzi przecież tylko 14,5% ludzi poniżej 70 lat.

Opisany stan zdrowia powoduje, że nawet wykonywanie lżejszych prac domowych możliwe jest tylko dla około 80% badanych, a prace trudniejsze może wykonywać niewiele ponad 1/4 badanej grupy. Niemożność wykonywania zwykłej pracy domowej — przygotowywania posiłków, dokonywanie zakupów (tak w kolejkach jak i poza kolejkami) oraz czynności toaletowych — zestawiono z zakresem pomocy uzyskiwanej ze strony innych osób. Zestawienie to wykazało daleko idącą niekorzystną rozbieżność między niemożnością wykonywania wymienionych czynności a możliwościami korzystania z pomocy innych osób. Różnice te, które wykazują znacznie większe zapotrzebowanie niż możliwości jego zaspokojenia, pojawiają się na przykład przy wykonywaniu trudnych prac domowych prawie w 1/4 i w ponad 1/4 przy zakupach bez kolejki. Przy konieczności zaś stania w kolejce występują w ponad 1/3 grupy. Nawet przy mającej szczególny charakter obsłudze toaletowej różnica ta przekracza 1/5 osób całej grupy.

Rozbieżności te wskazują na trudną sytuację wielu badanych, szczególnie nasiloną w sytuacjach trudności finansowych.

Subiektywne określenie stanu swego zdrowia (a także możli-

wości w zakresie ogólnej samoobsługi) zostało sprawdzone w badaniach ogólnopolskich, a także innych krajów. Pozwala to na przyjęcie tego kryterium przy ocenie zdrowia badanych.

Aczkolwiek jako główną podstawę do oceny stanu zdrowia przyjęto samopoczucie, to jednak badania lekarskie mogą wykryć choroby nie odczuwane jeszcze przez pacjenta, stąd też opinie lekarzy określają niejednokrotnie stan zdrowia pacjenta jako gorszy niż określony według jego własnej oceny.

Sytuacja mieszkaniowa badanej grupy przy notorycznie trudnych warunkach mieszkaniowych w kraju przedstawia się pozornie dobrze, skoro prawie 70% badanych mieszka w mieszkaniu samodzielnym, a 14,5% zamieszkuje w domu jednorodzinnym. Za korzystne dla człowieka starego należy też w świetle ogólnej w kraju sytuacji mieszkaniowej uznać posiadanie oddzielnego pokoju w mieszkaniu mieszczącym dorosłych członków rodziny (11,9%). Obecność innych osób, zwłaszcza z rodziny, w mieszkaniu ma szczególne znaczenie dla ludzi starszych, samotnych, którzy w razie choroby lub wypadku pozostają częstokroć zupełnie bezradni.

Powierzchnia mieszkaniowa emerytów i rencistów jest na ogół bardzo skromna. Połowa z nich zajmuje lokale o powierzchni 10—20 m kw. Mieszkania mające więcej niż 20 m kw. zajmuje niecałe 40% grupy. Powierzchnię mieszkalną mniejszą niż 10 m kw. na osobę zajmuje 8,8% badanych, co — zwłaszcza dla tych emerytów, którzy koncentrują swe życie w mieszkaniu — świadczy o braku zaspokojenia jednej z podstawowych potrzeb życiowych. W badanej grupie 17 osób znajduje się wręcz w katastrofnej sytuacji mieszkaniowej, wymagającej interwencji.

Na ogół w nieco lepszej sytuacji mieszkaniowej pod względem wielkości mieszkania znajdują się kobiety niż mężczyźni. Najmniejsze mieszkania o powierzchni poniżej 10 m kw. występują najrzadziej w Warszawie (4,9%), najczęściej zaś (11,8%) w miastach poniżej 100 000 mieszkańców. Posiadanie powierzchni mieszkaniowej powyżej 20 m kw. wykazuje trend odwrotny do wielkości miasta: w miastach do 100 000 ludności — 42,1%, w miastach ponad 100 000 — 39,4% i w Warszawie — 37,8%.

W domu jednorodzinnym prawie dwukrotnie częściej mieszkają mężczyźni (16,0%) niż kobiety (8,7%). Mężczyźni zajmują oddzielny pokój w mieszkaniu z osobami obcymi, podczas gdy wśród kobiet sytuacja taka w ogóle nie występuje. Kobiety natomiast częściej korzystają z samodzielnego mieszkania (75,4%) niż mężczyźni (68,7%), jak również z pokoju w mieszkaniu z dorosłymi członkami rodziny (14,5%), podczas gdy mężczyźni w 11,7%.

Wyposażenie mieszkania jest na ogół korzystniejsze w stosunku do skali ogólnokrajowej, nosi jednak znamiona istotnych braków, skoro ponad 10% badanych nie ma w mieszkaniu urządzeń wodociągowych (w stosunkach ogólnokrajowych brak wodociągu w mieszkaniach wynosi 7,2%). Centralne ogrzewanie ma

74,2% badanych, gaz — 84,1%, brak łazienki występuje w 6,5%, telefonu w 10,7% (posiadanie telefonu jest zwykle związane z uprzednim wykonywaniem zawodu). Wszystkie elementy wyposażenia mieszkania spotykane są znacznie częściej wśród mężczyzn niż wśród kobiet. Trend lepszego wyposażenia mieszkań wzrasta w stosunku do wielkości miasta.

Z ogólnej oceny warunków mieszkaniowych wynika, że prawie 1/3 badanych uważa swą sytuację mieszkaniową za „raczej zadowolającą”, 50% — za dobrą, a odsetek osób oceniających swe warunki mieszkaniowe za zdecydowanie złe — przekracza 10%.

Więź rodzinna, mająca dla ludzi starszych tak szczególne znaczenie, oceniana jest — w zakresie współżycia ze współmałżonkiem — w 66,1% jako zadowolająca, przy czym w połowie jako bardzo dobra, a w 16,3% jako poprawna. Charakterystyczne jest przy tym, że podczas gdy mężczyźni określają swoje stosunki z żoną jako bardzo dobre w 55,1% tylko 1/3 badanych kobiet określa w ten sposób swe stosunki z mężem. Za poprawne współżycie ze współmałżonkiem 18,2% mężczyzn, natomiast odsetek ten dla kobiet wynosi tylko 10%. Łącznie zatem jako zadowolające określa swe stosunki ze współmałżonkiem 43,3% kobiet, ale aż 73,3% mężczyzn. Stosunki te jako zdecydowanie złe ocenia tylko 3% badanych.

Stosunki z dziećmi — a dzieci ma 80% badanej grupy — układają się na ogół pomyślnie. Jako zadowolające określa je prawie 3/4 badanych mężczyzn i nieco ponad połowa kobiet. 50% badanych określa stosunki te jako bardzo dobre, a tylko niecałe 3% jako zdecydowanie złe.

Stosunki z rodzeństwem, posiadanym tylko przez 38% badanych, uważane są w połowie grupy za zadowolające, a w 1/3 za bardzo dobre. Złe stosunki z rodzeństwem występują tylko wyjątkowo. Charakterystyczne jest, że jako bardzo dobre ocenia swe stosunki z rodzeństwem prawie 40% mężczyzn, a tylko około 24% kobiet.

Układy przyjacielskie i koleżeńskie, cenne zawsze, a szczególnie ważne w razie braku rodziny, oceniane są jako w pełni satysfakcjonujące przez prawie 60% badanych, a jako nie satysfakcjonujące — przez ponad 15%. Układy są tu bardzo zbliżone dla mężczyzn i kobiet. Brak przyjaciół występuje najczęściej w miastach małych (19,8%), podczas gdy w miastach powyżej 100 000 mieszkańców 11%, w Warszawie w 14,7%. Stosunki przyjacielskie i koleżeńskie, całkowicie satysfakcjonujące osoby badane, występują najczęściej w Warszawie i w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców (ponad 60%), najrzadziej zaś w miastach do 100 000 mieszkańców (53,1%).

Przy ocenie znaczenia danych dotyczących stosunków przyjaźni i koleżeństwa należy zauważyć, że ponad 1/4 badanych jest stanu wolnego (także wdowieństwo i rozwód), że ponad 1/5 jest bezdzietna, ponad 1/3 nie ma rodzeństwa, a 14% nie ma przyjaciół. Istnieje więc grupa osób zupełnie samotnych, dla których więzy przyjacielskie i koleżeńskie, substytuujące brak rodziny, miałyby zasadnicze znaczenie życiowe.



Ustalenie warunków materialnych badanej grupy, dla której zasadniczą sprawą jest wysokość emerytury lub renty, natrafiało w pracy na wyjątkowe trudności. Częste zmiany podstaw obliczania świadczeń emerytalnych i rentowych oraz podwyżki wypłat dokonywane już w czasie prowadzonych badań ankietowych wskazywały na to, że w warunkach postępującej dewaluacji uzyskane w tym zakresie dane nie będą mogły mieć charakteru aktualnej informacji.

Ta sama sytuacja dotyczyła niewielkich świadczeń dodatkowych wyrównawczych wypłacanych początkowo przez Naczelną Radę Adwokacką, a następnie przez rady okręgowe.

W chwili wypełniania ankiety mniej niż 10% badanych otrzymało rentę w wysokości do 10 000 złotych, ponad połowa — w wysokości od 10 000 do 15 000 złotych, prawie 1/3 — od 15 000 do 20 000 złotych i ponad 6% — w wysokości ponad 20 000 złotych. Brak proporcji w dokonywanych podwyższeniach emerytur i rent nie daje tu możliwości żadnych odniesień, które miałyby istotne, aktualne walory informacyjne. Opracowanie tej problematyki na podstawie wyników badań oraz danych ogólnokrajowych ma raczej charakter historyczny.

Dochody dodatkowe uzyskuje połowa badanej grupy zmuszona wręcz do szukania poprawy swej sytuacji materialnej. W chwili prowadzenia badań dochody dodatkowe w kwocie do 2000 zł miesięcznie występowały u 10,3% grupy badanej, z przewagą odsetka (13,6%) w grupie kobiet nad grupą mężczyzn (10,6%). Wyraźnie zarysowuje się trend spadku odsetka tych najniższych dochodów w zależności od wielkości miasta (od 15,6% w miastach powyżej 100 000 mieszkańców do 7% w Warszawie). Dochody dodatkowe w granicach od 2000 do 6000 zł występowały w 15,4%, a w wysokości od 6001 zł do 10 000 zł — w 15,9% (ze znaczną przewagą mężczyzn).

Wysokość dochodów dodatkowych — podobnie jak wysokość emerytur i rent — straciła ze wskazanych wyżej przyczyn swą aktualność jako informacja o warunkach materialnych osób badanych. Niemniej jednak proporcje dochodów dodatkowych w grupie mogą mieć ogólne wartości informacyjne.

Jedną z ważnych pozycji dopomagających emerytom i rencistom w utrzymaniu się stanowi wyprzedaż posiadanych rzeczy, występująca w badanej grupie prawie w 9%. Są to wpływy spotykane w tej grupie badanych znacznie częściej niż pomoc rodziny (występująca w niecałych 5%). Szczególnie przykro odczuwana przez badanych pomoc społeczna lub pomoc niesiona przez ludzi obcych występuje w ponad 2%. W Warszawie pomoc tego rodzaju w ogóle się nie pojawia.

Najważniejszą pozycją dochodów dodatkowych stanowią oszczędności pochodzące najczęściej z uzyskanego dorobku, z całonocnej pracy adwokata. Budzą one często obsesyjne pytania: na jak długo oszczędności te wystarczą? Wpływy te, wskaza-

ne przez 21,6% badanych, są dwukrotnie niższe wśród kobiet niż wśród mężczyzn.

Posiadane dobra użytkowe, stanowiące dla osób starszych ważny czynnik ułatwiający lub uprzyjemniający życie, nie zawsze mogą być wykorzystane w sposób właściwy. Często niedomoga słuchu utrudnia odbiór audycji, a nasilanie głosu audycji z telewizora lub radia spotyka się z protestem współmieszkańców (4% badanych nie używało z tej przyczyny radia). Poważniejszy defekt wzroku wpływa na ograniczenie możliwości czytania, czasem utrudnia też odbiór telewizji, zwłaszcza gdy połączony jest z niedomogą słuchu (przy braku aparatu słuchowego).

Zmniejszona sprawność, zwłaszcza wśród emerytów najstarszych wiekiem, ogranicza też możliwości wykonywania dotychczasowych czynności (np. korzystania z pralek lub prowadzenia samochodu). Niemniej jednak posiadane dobra użytkowe stanowią dodatkową informację o sytuacji życiowej badanych.

Do posiadanych przedmiotów trwałego użytku należy najczęściej radioodbiornik (ale sprzęt taki w wysokiej klasie występuje tylko u 4,4% badanych), lodówka (ma 90% badanych), telewizor czarno-biały (ma ponad 2/3 badanych), telewizor kolorowy (ma ponad 1/3). Pralkę automatyczną posiada 1/2 badanych, a samochód 1/3. Księgozbiór liczący powyżej 1000 tomów ma 1/4 grupy badanej, biżuterię wartości ponad 100 000 zł (oczywiście w chwili ankietyzacji) zaledwie 5% (przeważnie kobiety).

Pralki automatyczne (53,5%) i samochody (35,8%) posiadają częściej mężczyźni niż kobiety (odpowiednio 37,7% i 24,6%). Wzrost odsetka posiadanych dóbr użytkowych wykazuje na ogół trend wzrostu w stosunku do wielkości miasta.

## II. Aktywność społeczna badanej grupy

Aktywność ta jest dość zróżnicowana i dlatego wymaga rozpatrzenia w różnych kategoriach.

1. Działalność naukowa, artystyczna i innego rodzaju. Uprawiana jest przez 57,5% badanych. Działalność naukowa występuje w 20,2% przy czym 10,9% w dziedzinie prawa (z dwukrotną przewagą liczbową mężczyzn) i 9,3% w działalności naukowej lub popularyzatorskiej innego rodzaju (z dwu i półkrotną przewagą liczbową mężczyzn).

Odsetek osób zaangażowanych w działalności naukowej w zakresie prawa nie ulega zmianom w zależności od wielkości miasta, natomiast działalność naukowa innego rodzaju wykazuje najwyższe odsetki w miastach powyżej 100 000 mieszkańców (10,6%) i najniższe w Warszawie (7,7%).

Działalność literacka występuje w badanej grupie w 4,4% z dużą przewagą w grupie mężczyzn (4,2%), bo w grupie kobiet tylko 1,4%. Wyraźny jest przy tym trend wzrostu w zależności w stosunku prostym do wielkości miasta.

Odsetek wskazujący na działalność polityczną wynosi 3,5% z trendem wzrostu odwrotnym do wielkości miasta (5,2% w mia-

stach do 100 000 mieszkańców, 3,7% w miastach większych i 2,8% w Warszawie).

Działalność muzyczna występuje u 3,6% badanych z najmniejszym odsetkiem w Warszawie (1,4%). Nie wykazuje w tej dziedzinie udziału kobiet.

Jak widać z przedstawionych wyżej danych badana grupa wykazuje więc prawie w 1/3 działalność naukową, literacką i artystyczną. Mimo braku danych do porównania aktywności tego rodzaju z aktywnością emerytów i rencistów w innych zawodach, przedstawiony wyżej odsetek emerytów i rencistów przejawiających działalność naukową, artystyczną, kulturalną i w innych zakresach wydaje się nie spotykany wśród emerytów i rencistów w innych zawodach. Nie dotyczy to oczywiście grup naukowców i artystów, dla których uprawianie tego rodzaju pracy po przejściu na emeryturę lub rentę stanowi kontynuację wykonywanego zawodu.

Niewątpliwie znaczenie dla aktywizacji społecznej badanej grupy ma działalność unikalnej instytucji polskiej adwokatury, mianowicie Ośrodka Badawczego Adwokatury, który propagując działalność naukową, ustanowił szereg nagród za najlepsze opracowania, co wpływa na rozwój działalności naukowej. W zakresie działalności związanej z nauką prawa i sprawami adwokatury poważną rolę odgrywa też miesięcznik „Palestra”, pełniący poza merytoryczną rolę publikacyjną także ważne funkcje społeczne. Mobilizowanie do pracy naukowej i stwarzanie możliwości publikacji tych prac, wzorów dla osób rozpoczynających działalność publikacyjną — to wymagające wysokiej oceny duże osiągnięcia „Palestry” w zakresie jej funkcji społecznych, nie mniej ważnych niż działalność merytoryczna.

2. Udział w organizacjach adwokackich. Spośród osób uprawiających w badanej grupie różne rodzaje działalności społecznej tylko część powiązana jest przynależnością organizacyjną.

Adwokaturę łączy nie tylko wykonywany zawód, ale także więzy korporacyjne, co powoduje szczególne powiązania adwokatów z agendami korporacji, utrzymujące się często także po przejściu na emeryturę lub rentę.

Wysoki stopień udziału występuje w badanej grupie w Związku Adwokatów Emerytów i Rencistów, bo 23,8%, przy prawie jednakowym udziale mężczyzn i kobiet z najmniejszym odsetkiem w Warszawie (14,7%) oraz największym w miastach powyżej 100 000 mieszkańców. Udział w pracach rad adwokackich (w Naczelnej Radzie Adwokackiej i radach okręgowych) wynosi 12,5% ze znaczną przewagą liczebną mężczyzn (13,9%) nad kobietami (4,3%). Zarówno miasta do 100 000 mieszkańców jak i Warszawa wykazały tu odsetki bardzo niewielkie (8,3% i 8,4%) w odróżnieniu od dwukrotnie większych odsetków emerytów i rencistów działających w radach adwokackich w miastach ponad 100 000 mieszkańców (16,7%).

Udział osób z badanej grupy w Ośrodku Badawczym Adwokatury legitymuje się odsetkiem 2,4% (w grupie mężczyzn 2,5% i wśród kobiet 1,4%). Największy odsetek wykazuje tu Warszawa — 4,2%, a najniższy miasta powyżej 100 000 mieszkańców.

Ta agenda adwokatury o charakterze naukowym wydaje się szczególnie predysponowana do udziału w niej osób spośród badanej grupy jako ludzi starszych o większym doświadczeniu zawodowym i dysponujących zazwyczaj łatwiej czasem niż zajęci codzienną pracą praktykujący adwokaci. Działalność plastyków i muzyków nie została jeszcze w OBA zinstytucjonalizowana, natomiast działalność literacka adwokatów została już zinstytucjonalizowana w Klubie Adwokatów Pisarzy, w którym działa 2% spośród badanej grupy (1,7% wśród mężczyzn i 4,3% wśród kobiet). Dwukrotnie liczniejszy jest w Klubie udział emerytów i rencistów w miastach powyżej 100 000 mieszkańców (2%) niż w miastach do 100 000 (1,0%); odsetek dotyczący Warszawy utrzymuje się w wysokości 1,4%.

3. Członkostwo w organizacjach politycznych. Łącznie w organizacjach politycznych (PZPR, SL i SD) bierze udział 19,6% badanych: w PZPR — 9,5%, w SD — 6,9% i w ZSL — 3,2%.

Odsetki mężczyzn są wyraźnie większe niż kobiet. Odsetki te wskazują na trend wzrastający w zależności od wielkości miasta (np. dla PZPR — od 6,2% do 12,6% w Warszawie) i na trend malejący dla SD od 12,5% w miastach poniżej 100 000 mieszkańców do 2,8% w Warszawie. Spośród członków organizacji politycznych 6,7% określiło się jako aktywiści.

4. Członkostwo w innych stowarzyszeniach. Na stowarzyszenia naukowe, artystyczne i kulturalne przypada łącznie 22,9% (25,4% badanych mężczyzn i 20,2% kobiet) z wyraźną przewagą odsetka w miastach ponad 100 000 mieszkańców i z najmniejszym udziałem w Warszawie (16,8%).

Do stowarzyszeń określonych ogólnym mianem kulturalnych (poza naukowymi, artystycznymi i literackimi, np. Mazowieckie Towarzystwo Kultury, towarzystwa regionalne) przypada 14,9% badanej grupy. Odsetek ten jest większy w grupie kobiet (25,1%), mniejszy w grupie mężczyzn (13,0%). Największy odsetek badanych w tych stowarzyszeniach przypada na miasta ponad 100 000 mieszkańców (17,9%), najmniejszy na Warszawę (9,8%). Jako członkowie aktywiści tych stowarzyszeń określiło się 8,3% (z przewagą liczebną mężczyzn). W miastach kraju zarysowuje się trend spadku zależności od wielkości miasta (Warszawa 7%, miasta powyżej 100 000 mieszkańców — 8,5%, poniżej 100 000 — 10,4%).

Przedstawione liczby świadczą o bardzo znacznej aktywności adwokatów emerytów i rencistów w działalności społecznej. Przedstwia to nie tylko poważne wartości społeczne, lecz jednocześnie wskazuje na to, iż adwokaci badanej grupy znajdują często autentyczną substytucję pracy zawodowej niosącą im te walory psychiczne, które przedłużają ceną dla społeczeństwa aktywność starych ludzi.

### III. Wnioski

1. Nieliczny w badanej grupie udział kobiet w stosunku do czynnych obecnie adwokatów nie nasuwa aktualnie problemów ilościowych, zapowiada jednak na przyszłość wzrastające przyspieszenie odsetka kobiet i nasilenie się problematyki emerytek i rencistek, która będzie wymagała szczególnych rozwiązań.

2. Struktura wieku występująca w badanej grupie uległa pewnemu ustabilizowaniu. Przepis ustawy z 26.V.1982 r. — Prawo o adwokaturze nie pozwalający na pracę w zespołach adwokackich po ukończeniu przez adwokata lat 70 spowodował przeniesienie na emeryturę wszystkich adwokatów, którzy osiągnęli wiek 70 lat. Wzmogło to w badanej grupie liczebność roczników powyżej lat 70, zapowiadając jednocześnie mniejszy dopływ tych roczników do grupy emerytów i rencistów.

3. Podeszły wiek respondentów (1/3 liczy powyżej 80 lat) oraz znaczny w badanej grupie udział rencistów inwalidów pierwszej grupy o najwyższym stopniu niesprawności wiąże się z wypowiedziami badanych co do stanu ich zdrowia. Ponad 1/4 badanych ocenia stan swego zdrowia jako gorszy niż ogółu ludzi w tym wieku. Istotne schorzenia np. układu krążenia i ruchu (czasem wykluczające możliwość poruszania się), częsta konieczność protezy (tylko w zakresie uzębienia w 60%) wskazują na konieczność wprowadzenia profilaktyki geriatrycznej, specjalistycznej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej oraz rehabilitacyjnej, a w skrajnych przypadkach chorobowych — leczenia szpitalnego. Szczególne znaczenie miałyby tu leczenie sanatoryjne, którego domaga się połowa badanych, a które mogłoby nie tylko działać zapobiegawczo, ale poprawiać jednocześnie niektóre stany chorobowe i sprawność leczonych. Podkreślenia wymaga w tym miejscu fakt niemal nieosiągalnego uzyskiwania leczenia sanatoryjnego dla ludzi w podeszłym wieku.

4. Dom całodzielnej opieki stanowiłby ostateczne panaceum w sytuacjach szczególnie trudnych, gdy całodzienna opieka musi być uznana za niezbędną. Charakterystyczne jest, że pobyt w domu opieki całodzielnej wydaje się być traktowany jako ostateczność, gdy nie można już liczyć na żadne inne rozwiązanie zapewniające bliższe, nacechowane większą różnorodnością powiązanie z życiem. Dlatego tylko niewiele ponad 3% badanych domaga się tego rodzaju opieki, a jeden z respondentów określa otwarcie domu seniora jako marzenie swego życia.

Urządzenie domu seniora dla tych kilkudziesięciu krańcowych wypadków powinno stać się ambicją adwokatury.

5. Znaczną liczbą badanych nie pozostaje w stanie małżeńskim. Są też wypadki złego pożycia małżonków. Często występuje bezdzietność, a stosunki z dziećmi nie zawsze są poprawne. Zachodzą też wypadki niezbyt ścisłych powiązań z rodzeństwem. Kontakty z dziećmi i rodziną bywają jeszcze często rozluźnione przez odległość zamieszkania.

Duża część badanych pozostaje bez żadnych związków stawiących przejawy przyjaźni, niektóre zaś z tych kontaktów oceniane są jako niezadowolające. Uwagi te prowadzą do wniosku o potrzebie przeciwdziałania samotności ludzi starszych albo w formie nawiązywania z nimi kontaktów towarzyskich, na co — jak się wydaje — niezbyt można liczyć, albo w formie działania zinstytucjonalizowanego, na przykład w postaci prowadzenia klubów seniora.

Odpowiednia organizacja i atrakcyjność takich klubów, rozszerzanych o osoby zapraszone, mogłaby odegrać ważną rolę w akcji przeciwdziałania osamotnieniu ludzi starszych. Możliwości takie są realne głównie w większych ośrodkach. Uzyskana w ten sposób integracja grupy mogłaby wpływać na dalsze rozszerzenie działalności klubowej, np. w formie wspólnych wycieczek. Być może udałoby się wyciągnąć część osób (niekoniecznie z kręgu emerytów) do występów muzycznych i literackich, urządzania wystaw plastycznych, wykładów popularnonaukowych i innej działalności. Taka aktywizacja choć w części uczestników nie biorących żywszego udziału w życiu społecznym miałyby oczywiście istotne znaczenie terapeutyczne.

6. Polepszenie w obecnej sytuacji w kraju warunków mieszkaniowych badanej grupy przez uzyskanie przydziałów lokalowych dla osób znajdujących się w najgorszych nawet warunkach mieszkaniowych jest oczywiście mało realne. Starania jednak o polepszenie tych najgorszych warunków przez próby uzyskiwania — w drodze zamiany — pokoju w większych lokalach mogłyby się okazać skuteczne. Być może dałyby też pewne wyniki próby łączenia emerytów w jednym mieszkaniu.

7. Część badanych nie będąca w stanie prowadzić gospodarstwa domowego albo też wypełniania tylko cięższych prac domowych lub dokonywania niezbędnych zakupów, zwłaszcza w razie konieczności stania w kolejkach, wskazuje na szczególną trudność rozwiązywania problemów gospodarstwa domowego przez emerytów i rencistów, głównie mniej sprawnych. zagadnienia te są tym bardziej istotne, że część respondentów nie jest w stanie całkowicie lub częściowo zająć się tymi sprawami. Być może, trafnym rozwiązaniem byłoby znalezienie osób, które co drugi lub co trzeci dzień przez jedną, dwie lub nawet trzy godziny pełniłyby kolejno funkcje pomocy w gospodarstwie kilku osób, co nawet przy umiarkowanych opłatach mogłoby złożyć się na odpowiednio atrakcyjne wynagrodzenie.

8. Sprawy finansowe badanej grupy mogą być rozpoznawane tylko na tle ogólnych aktualnych wysokości wypłat stosowanych w kraju dla emerytów i rencistów.

Zasadnicze i budzące ogólne sprzeciwy różnicowanie wysokości emerytur i rent wiąże się z datą ich przyznania. Postępująca dewaluacja sprawia, że wypłaty emerytur i rent wcześniejszych są niższe od późniejszych, które również z upływem czasu, mimo następujących podwyżek, nie nadążają za wzrostem cen.

Dodatki wyrównawcze do emerytur i rent wypłacane poprzednio przez Naczelną Radę Adwokacką, wprawdzie w skromnym zakresie limitowanym możliwościami finansowymi adwokatury, miały jednak wpływ na łagodzenie trudności gospodarczych, szczególnie ostro występujących przy najniższych emeryturach i rentach oraz w trudniejszych sytuacjach związanych z niedomaganiem zdrowia i zaawansowanym wiekiem.

Przeniesienie rozwiązywania tych spraw w gestię okręgowych rad adwokackich spotkało się, jak wynika to z licznych wywiadów przeprowadzonych z emerytami, z oceną zdecydowanie negatywną. Niektóre rady stać na wypłaty mające — dzięki swej wysokości — istotne znaczenie. Inne rady, nawet przeżywające trudności finansowe, starają się, mimo to, ze względów etycznych i koleżeńskich o utrzymanie tych wypłat na możliwie wydatnym poziomie. Zdarzają się jednak i takie sytuacje, w których kwestia dopłat do emerytur i rent sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: ile można dać najmniej i komu można nie dać wcale. Bywają też rady, które przyznają i wymierzają dodatki emerytalne według swego swobodnego uznania. Istnieją także różnice w budżetach rad adwokackich, które nie powinny rzutować na wysokość dodatków do rent i emerytur, pomijając już różne podstawy obliczeniowe stosowane w poszczególnych radach.

Wydaje się, że jedyną drogą właściwego uregulowania problematyki dodatków emerytalnych i rentowych płynących z organów korporacyjnych jest powrót do oddania tych spraw w gestię Naczelnej Rady Adwokackiej. Dałoby to możliwość stworzenia ogólnego funduszu płynącego ze świadczeń terenowych rad adwokackich stosownie do ich możliwości finansowych i jednakowego w całym kraju potraktowania adwokatów emerytów i rencistów. Podstawowe wytyczne: otoczenie specjalną opieką osób pozostających w szczególnie trudnych warunkach finansowych oraz ujednoczenie systemu wypłat na podstawie dochodu przypadającego w rodzinie na jedną (nie pracującą) osobę pozostającą na utrzymaniu emeryta lub rencisty — mogłoby stanowić podstawę rozwiązania nie naruszającego apriorystycznych niekiedy zastrzeżeń (takie podstawy do obliczeń kosztów utrzymania stosuje też Główny Urząd Statystyczny).

Nawiasowo należy też podnieść wysuwaną niejednokrotnie w czasie przeprowadzanych wywiadów sprawę wysokości otrzymywanych świadczeń w zależności od stażu w adwokaturze. Obok bowiem adwokatów, którzy poświęcili wykonywaniu zawodu niejednokrotnie kilkadziesiąt lat wytężonej pracy i wpłacali w tym czasie składki, wchodzi w skład grupy także adwokaci, których wkład pracy był ilościowo i jakościowo niewielki. Nie są również specjalnie rzadkie wypadki, gdy prawo do emerytury adwokackiej zostało uzyskane dzięki przejściu na emeryturę z innych zawodów, a przy pracy w adwokaturze — tylko przez krótki czas. Wydaje się, że jako istotne musi być dostrzegane rozróżnienie, że pobieranie wypłacanych przez Państwo emerytur i rent oparte jest

na ogólnych przesłankach obowiązujących w stosunku do wszystkich pracowników, odmienne zaś zagadnienie stanowią wypracowane przez lata wykonywania zawodu adwokackiego dodatki emerytalne wypłacane przez władze adwokackie. Problematyka tych wypłat płynących z funduszu adwokatury, powstałych z dziesięcioleci wpłat adwokackich, ma oprócz finansowego także podłoże etyczne, a nawet dla korporacji prestiżowe, i powinna być, przynajmniej co do założeń zasadniczych, ustalona przez naczelną władzę adwokatury. Stanowisko takie wydaje się tym bardziej zasadne, że w związku z ostatnim podziałem administracyjnym nastąpiły przesunięcia — zarówno co do adwokatów działających, jak i co do emerytów — między izbami o zdecydowanie różnych możliwościach finansowych.

Niewątpliwą jest rzeczą, że wszelkie przesłanki mogące stanowić podstawę wymiaru wypłacanych przez adwokatów dodatków do emerytur i rent mogą być dyskusyjne, dlatego też podstawy takie, jako szczególnie istotne dla warunków bytowych adwokatów powinny być rozstrzygnięte przez Naczelną Radę Adwokacką.<sup>3</sup>

<sup>3</sup> Przedstawione opracowanie pomija m.in. znajdujące się w złożonym w OBA opracowaniu: bibliografię przedmiotu (89 pozycji), pełny tekst ankiety oraz swobodne wypowiedzi respondentów. Pominięto też w pracy zestawienia z wynikami badań dla stosunków ogólnokrajowych, tudzież tabele statystyczne.

## EDMUND MAZUR

### ZALOŻENIA WYDAWNICZE „PALESTRY”

Zadania i charakter „Palestry” zostały określone uchwałą Prezydium NRA z dnia 17.XII.1964 r. („Palestra” nr 2/65). Tych 11 punktów zawartych w uchwale zostało skomentowanych i rozwiniętych w artykule redakcyjnym („Palestra” nr 3/65). Po 30 latach można stwierdzić, że nakreślone wówczas zadania są nadal aktualne i nie zachodzi potrzeba zasadniczej ich zmiany.

Potwierdzili to uczestnicy specjalnej narady (wzięli w niej udział korespondenci, zaproszeni autorzy i recenzenci oraz działacze samorządowi), zorganizowanej w dniach 5—6.VI.1986 r. i w całości opublikowanej łącznie ze stanowiskiem Komitetu Redakcyjnego, zaaprobowanym przez Prezydium NRA („Palestra” nr 8/86).

Ale samo sformułowanie zadań i określenie charakteru pisma to dopiero początek. Trzeba te postulaty realizować, nadać im konkretną treść i formę, natchnąć życiem. Tu potrzebne są jakieś założenia wydawnicze, potrzebne jest ustalenie pewnych reguł i zasad. Czy Redakcja ma takie założenia? Oczywiście tak. Można